

Ćma

Tadeusz Nalepa

A kiedy tak nocą czarną oglądam twe białe plecy to wiem,
że nic nie ma za darmo, nic nie ma oprócz obietnic.

Z otumanienia zawrót głowy,
a z niespełnienia ból.

A choć jesteś małą kobietą to nosisz podkute buty
i depczesz aż wdepczesz mnie w piekło po duszy mej,
chodzisz na skróty.

Z otumanienia zawrót głowy,
a z niespełnienia ból.

A kiedy podpalasz ten ogień to choć pali się we mnie na stałe,
na sercu zaciskasz mi dłonie każesz mi kochać Cię dalej.

Z otumanienia zawrót głowy,
a z niespełnienia ból.

I dawno choć mam już za sobą nie jedną tak czarną godzinę,
od kiedy Ty jesteś tu obok to wierzę choć wiem że znów zginę

Z otumanienia zawrót głowy,
a z niespełnienia ból.

Ja wiem pierwsza ćma była samcem a druga zachętą kobiecą
i odtąd tak wodzą się tańcem i płoną na przemian nad świecą.

Z otumanienia zawrót głowy,
a z niespełnienia ból...